

# Sprawozdanie z działalności TMMB w 2019 rok

## Noworoczne spotkanie opłatkowe TMMB w sali sesyjnej ratusza w dniu 9 stycznia 2019 r.

Jak co roku uroczystość poprzedziło krótkie spotkanie młodzieży Szkolnych Kół TMMB i jej opiekunów z Prezydentem Bydgoszczy Rafałem Bruskim. Gospodarz miasta dosłownie i w przenośni oblegany przez młodych miłośników miasta odpowiadał na wszystkie pytania, były też wspólne zdjęcia.

Uroczystość o godz. 17:00 rozpoczął koncert kolęd w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Płomienie” z Młodzieżowego Domu Kultury nr 4 pod kierownictwem artystycznym Izabeli Grochowskiej. Zespołowi towarzyszyła kapela: akordeon – Maciej Drapiński, klawier – Krzysztof Biernacki. Zaraz potem prezes TMMB powitał gości przybyłych z Bydgoszczy i regionu i przedstawił informację na temat wyboru Bydgoszczanina 2018 roku: *Drodzy Państwo, wybory Bydgoszczan Roku organizowane są przez TMMB od 1975 roku. Po przerwie w latach 1980-2016 wywołanej niesprzyjającą sytuacją społeczno-polityczną ponownie wróciliśmy do przyznawania tego tytułu. Powołana przez TMMB kapituła postanowiła przyznać jednogłośnie tytuł Bydgoszczanina 2018 roku panu prof. Januszowi Kutcie, prorektorowi Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.*

Tytuł Honorowego Bydgoszczanina Roku wręczył laureatowi Rafał Bruski, Prezydent Bydgoszczy, a przepiękne grafiki Lesława Kuczerskiego z podobizną prof. Janusza Kutty Lech Zagłoba Zyglar, zastępca przewodniczącego Rady Miasta.

Kolejnym uroczystym punktem spotkania była prezentacja sztandaru Szkoły Podstawowej nr 57 im. TMMB. Uczyniły to dyrektor Barbara Górecka i przewodnicząca Szkolnego Koła TMMB Hanna Jankowiak. Doktor Ewa Puls wręczyła akt



Z koncertem kolęd wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Płomienie” z MDK nr 4 pod dykcją Izabeli Grochowskiej. Fot. Robert Sawicki.



Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski i zastępca przewodniczącego RM Bydgoszczy Lech Zagłoba-Zyglar podczas wręczania prof. Januszowi Kutcie Honorowego tytułu Bydgoszczanina Roku 2018.

Fot. Robert Sawicki.

narodowej kultury i pracę dla dalszego twórczego jej rozwoju. Laury wręczyła dr Ewa Puls, członek Rady Naukowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, członek Zarządu TMMB.

Ponadto wręczono dyplomy i wydawnictwa TMMB osobom zasłużonym dla idei zazieleniania miasta, m.in. prezesowi Ryszardowi Pukszcie, Wojciechowi Jarzembkiemu, Ludwikowi Zielezińskiemu, Annie Jarocińskiej-Wilk, Annie Lubaczewskiej i prezesowi Towarzystwa Miłośników Miasta Inowrocławia Tadeuszowi Chęsemu. Głos zabierali prof. Janusz Kutta, Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski i zaproszeni goście.

Fragment Pisma Świętego odczytał ks. prałat S. Kotowski, kapelan TMMB, składając życzenia świąteczno-noworoczne. Potem było dzielenie się opłatkiem i rozmowy przy kawie, herbacie i ciastkach.

## **Bydgoszczanie dziękowali za powrót miasta do Macierzy**

Od chwili odsłonięcia w 2010 roku zrekonstruowanego pomnika NSPJ, symbolu powrotu Bydgoszczy do Macierzy, kolejny raz 20 stycznia w roku 99 rocznicy powrotu Bydgoszczy do Macierzy, spotkali się mieszkańcy miasta, aby uczcić rocznicę odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej.

Po mszy św. w kościele pw. Świętej Trójcy odprawionej w intencji bydgoszczan poczty sztandarowe, m.in. TMMB, stuletniego Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Oficerów Rezerwy RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wraz z mieszkańcami Bydgoszczy i młodzieżą klas mundurowych VIII Liceum Ogólnokształcącego oraz 16 Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej, spotkali się pod pomnikiem NSPJ

Powołania Szkolnego Koła TMMB w Zespole Szkół nr 33 dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy.

Uhonorowano też Jolanę Gładkowską Medalem im. Aleksandra Patkowskiego przyznawanym podczas XI Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Legnicy we wrześniu 2018 r. Jolanta Gładkowska odebrała również Dyplom Uznania Rady Krajowej RSR RP za objęcie wspólną troską i ochroną wielowiekowego dziedzictwa

przy ul. Seminaryjnej, by uczcić upragnioną wolność. Uroczystość pod pomnikiem Najświętszego Serca Pana Jezusa rozpoczął hymn Polski w wykonaniu instrumentalistów z orkiestry Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 w Bydgoszczy pod dyktando Romana Biskupskiego.

Przy pomniku prezes TMMB Jerzy Derenda mówił o początkach polskiej państwowości w Bydgoszczy przed 99 laty, co było związane z przyjazdem 20 stycznia 1920 r. jednostek Wojska Polskiego, o radości mieszkańców miasta. Przedstawił również historię budowy pomnika zaprojektowanego przez Piotra Trieblera i Teodora Gajewskiego, uroczyste odsłoniętego 2 października 1932 r., a zniszczonego przez Niemców w październiku 1939 r. Wspomnienie inicjatywy TMMB, by odbudować pomnik z rzeźbą, autorstwa bydgoskiego plastyka Marka Rony, spotkało się z radością przybyłych, gdyż zrekonstruowany i odsłonięty ma już swoją 9-letnią historię.

Na troskę władz miasta i jego mieszkańców o polską historię Bydgoszczy wskazywała w swoim wystąpieniu wiceprezydent Iwona Waszkiewicz. Natomiast płk w st. spocz. Eugeniusz Michał Andrzejewski – wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP, najstarszej polskiej organizacji kombatanckiej – przybliżył bydgoską drogę do niepodległości w aspekcie 100-letniego Związku zaangażowanego w powstanie wielkopolskie i budowanie polskości w mieście oraz regionie. Mówca kierował swoje słowa głównie do młodego pokolenia, by dobrze służyło Rzeczypospolitej i budowało polską tożsamość. Zaprosił zebranych na jubileuszowe obchody setnej rocznicy powstania Związku Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy, którego kulminacją będzie uroczyste odsłonięcie obelisku 7 maja br. „w hołdzie żołnierzom inwalidom z wojen”.

Głęboko historyczne wystąpienie miał przed pomnikiem prof. Zdzisław Biegański z Zakładu Dydaktyki Historii i Edukacji Europejskiej UKW w Bydgoszczy: *Po przewrocie listopadowym 1918 roku i klęsce Niemiec – mówił profesor – nie było bodaj Polaka, który by nie wierzył, że powstanie Polska, która odzyska ziemie po wszystkich zaborcach. Zastanawiano się jedynie nad wyborem właściwej drogi. W listopadzie związał się w Poznaniu Centralny Komitet Obywatelski, który 14 listopada częściowo ujawnił swoją działalność. W powstałym wówczas Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej Pomorza reprezentował adw. dr Stefan Łaszewski, a Kujawy Adam Poszwiński. W Bydgoszczy na czele tajnego Komitetu Obywatelskiego stanęli dr Jan Biziel i Melchior Wierzbicki, a od 16 rozpoczęła działalność Polska Rada Ludowa na Bydgoszcz i Przedmieścia, aktywizowały się Towarzystwo Wajaków, Skauting, Straże Ludowe i Sokół. Postanowiono zwołać Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w dniach 3-5 grudnia. W obradach Sejmu uczestniczyło ponad 1300 delegatów, w tym 257 z Pomorza, z Wielkopolski 526, ze Śląska 431. Z powiatu bydgoskiego tych delegatów było 25, a toruńskiego 21. Podjęto decyzje o utworzeniu 80-osobowej NRL, 6-osobowego Komisariatu NRL.*

27 grudnia 1918 roku rozpoczęły się walki powstania wielkopolskiego, które stopniowo objęło swym zasięgiem pogranicze kujawsko-wielkopolskie z Inowrocławiem, Pałuki ze Żninem, Szubinem i Kcynią, jak też Krajną nakielską. Na tym obszarze toczyły się zacięte walki ze zmiennym szczęściem dla sprawy polskiej, jednak rozejm w Trewirze z 16 lutego 1919 roku oznaczał dla znacznej części Kujaw Zachodnich i Pałuk początek niepodległości. Z różnych względów powstańcy nie zdołali trwale umocnić się w rejonie Nakła, nie rozszerzyli powstania na Bydgoszcz i okolice, a także dalej na północ – na Pomorze. Straty powstańcze wyniosły wg najnowszych ustaleń 2289 poległych, z których ok. 45% zginęło na północnym froncie w rejonie nadnoteckim i pograniczu kujawsko-wielkopolskim. O losach tego rejonu zadecydowały ostatecznie rozstrzygnięcia traktatu wersalskiego, który został podpisany 28 czerwca 1919 roku. Ale i wówczas Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz oraz miasta Pomorza musiały jeszcze czekać ponad pół roku na ratyfikację postanowień tego traktatu.

W czasie powstania wielkopolskiego Bydgoszcz stała się bastionem niemieckim i bazą wypadową. Do miasta ściągano od 1 stycznia bataliony Grenzschtuzu, których żołnierze rekrutowali się z elementów przestępczych. Początkowo niemiecka Rada Robotniczo-Żołnierska starała się łagodzić konflikt polsko-niemiecki. Wkrótce jednak sukcesy powstańcze i niemiecka solidarność wzięły górę. Rozpoczęły się represje wobec Polaków, wielu z nich pobito, np. ks. Jana Filipiaka i aptekarza Władysława Kużaja. Na początku lutego 1919 roku w Bydgoszczy i okolicach więziono już około 600 osób.

Polacy wobec przemocy unikali walki. Polska Rada Ludowa apelowała o spokój. W mieście działała tajna komórka, która przez Murowaniec, Lochowo i Ślesin ułatwiała przeprawę do powstania z Prus Zachodnich (Apolonia Ziółkowska, Wincentyna Teskowa, Stefania Tucholkowa). Nie wykluczano wybuchu powstania w dogodnym momencie.

Nasilenie akcji antypolskiej przypada na czas po 7 maja, gdy Niemcom wręczono tekst traktatu pokojowego. Mnożono różne prowokacje, 20 maja Grenzschutz obrzucił granatami robotników niemieckich, 21 maja rozpędzono polskie zebranie ZZP.

Po podpisaniu traktatu wersalskiego nastąpiło ogromne ożywienie ruchu polskiego: powstawały liczne organizacje polskie, powołano do życia Podkomisariat NRL na obwód nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy jako reprezentanta miejscowej ludności polskiej i reprezentację rządu polskiego wobec władz niemieckich. Na jego czele stanął Melchior Wierzbicki, adwokat z Bydgoszczy (syn Janusz był chyba pierwszym powstańcem z Bydgoszczy, który zginął w walce na początku stycznia w okolicach Zbąszyna). Jego najbliższymi współpracownikami zostali Mieczysław Chłapowski z Sobiejuch i ks. Jan Filipiak z Bydgoszczy.

Organizowano wiece ludności polskiej, patronowano różnym imprezom, zbierano fundusze na cele narodowe. Pieniądze potrzebne były na opłacanie członków Straży Obywatelskiej, przygotowanie wyżywienia i kwater dla wojska, zakup materiałów

*dekoracyjnych, pomoc dla rodzin polskich, których żywciele nadal znajdowali się w niewoli niemieckiej lub przebywali w więzieniach, na potrzeby rodzącego się polskiego szkolnictwa itp. Najważniejszą czynnością było przygotowywanie do przejścia obwodu przez władze polskie. Działacze polscy starali się zapobiec wywozom żywności w sytuacji dużych niedoborów, a także zasobów przemysłowych i wyposażenia likwidowanych niemieckich urzędów. Na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia związane z przygotowaniem kadr przyszłej administracji i szkolnictwa. Pod koniec 1919 roku rozpoczęto proces ustanawiania polskich delegatów przy dotychczasowych władzach niemieckich. Planowano zmiany ulic i miejscowości.*

*W przededniu wkroczenia powstały w powiatach i poszczególnych miejscowościach specjalne komitety obywatelskie, które zadbały o dekoracje, przygotowanie kwater, zajmowano się stroną techniczną powitania żołnierzy polskich. Funkcję komisarza na miasto Bydgoszcz objął 14 stycznia Jan Maciaszek. Ważne były wciąż kwestie zapewnienia bezpieczeństwa, dochodziło bowiem do incydentów: 17 sierpnia 100 żołnierzy Grenzschatzu napadło na Dom Polski, w którym odbywało się zebranie, rozpędziło i pobiło zebranych, zdemolowało salę. Jeszcze 18 stycznia zniszczono dekoracje powitalne. Nie ustawały prowokacje, zapowiedzi rychłego powrotu, inicjowano uroczystości żałobne.*

*19 stycznia nastąpiło uroczyste przekazanie kluczy do miasta przez ustępującego burmistrza niemieckiego, zaś następnego dnia w godzinach przedpołudniowych do Bydgoszczy wkroczyły pierwsze oddziały wojska polskiego – 6 Pułk Ułanów płk. Bernarda Śliwińskiego. Natomiast 22 stycznia odbyły się w Bydgoszczy uroczystości związane z przyjazdem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, podczas których delegat rządu, Leon Janta-Połczyński, oficjalnie ogłosił przejście miasta Bydgoszczy przez Polskę.*

Na zakończenie uroczystości pod pomnikiem NSPJ zabrzmiały pieśni patriotyczne. Z koncertem pieśni patriotycznych wystąpili muzycy z orkiestry Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 pod dyrekcją Romana Biskupskiego. Ceremonii składania kwiatów akompaniowała na werblu Paulina Wierska, uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych z ul. Gajowej.

## **Debata o rekonstrukcji Zachodniej Pierzei Starego Rynku**

28 marca 2019 r. w sali sesyjnej bydgoskiego ratusza, z udziałem Rafała Bruskiego – prezydenta miasta, architektów, działaczy samorządowych i TMMB, odbyła się debata poświęcona odbudowie zachodniej pierzei Starego Rynku. Głos zabrał również Jerzy Derenda, prezes TMMB. Poniżej tekst wystąpienia.

Na temat rekonstrukcji zachodniej pierzei Starego Rynku ukazała się niezliczona liczba artykułów, notatek i audycji radiowo-telewizyjnych. Nie ma i nie było w Bydgoszczy dotąd tematu budzącego tyle emocji i społecznego oczekiwania.

Niemcy zburzyli zachodnią pierzeję w 1940 roku. Tym samym miasto pozbawiono najważniejszego architektonicznie akcentu, miejsca, w którym rozegrał się dramat bydgoszczan rozstrzelanych przez Niemców.

Już w 1946 roku z inicjatywą odbudowy wystąpiło Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy kierowane przez ówczesnego prezydenta miasta Józefa Twardzickiego. Podczas jednego z pierwszych posiedzeń Jan Jacek, Edmund Kasprzak i Joachim Nowak zgłosili postulat odbudowy zachodniej pierzei, w tym kościoła, z przeznaczeniem go na świątynię-mauzoleum ku czci pomordowanych bydgoszczan. Niestety, mimo ponawiania wniosku, nie przekroczył on ram postulatu.

W 1964 roku w starania o rekonstrukcję pierzei włączył się z ogromnym zaangażowaniem mgr inż. Stefan Klajbor, przewodniczący Sekcji Urbanistyczno-Architektonicznej TMMB. Stefan Klajbor doprowadził do publicznej debaty na temat zachodniej pierzei Starego Rynku. W latach 1973-1974 powstało Studium Konserwatorskie wraz z koncepcją uporządkowania zespołu staromiejskiego w Bydgoszczy pod kierownictwem Jana Tajchmana z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu. Czytamy w nim m.in.: *Nie wyklucza się możliwości wykorzystania wolnego od dawnej historycznej zabudowy terenu przed budynkiem kolegium na wprowadzenie architektury markującej dawną pierzeję zachodnią i zwracającą mu naturalne historyczne proporcje.*

Andrzej Szwalbe, dyrektor Filharmonii Pomorskiej, pisał: *Wątpić można, by jakakolwiek współczesna w tym miejscu architektura uniosła ciężar historii, jako że w swoich najnowszych manifestacjach bywa uniwersalistyczna, natomiast najczęściej po prostu kosmopolityczna.*

Mimo tych głosów Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Bydgoszczy w 1981 roku postanowiło: *Zieleniec ozdobny. Adaptacja trwała. Integralny element kompozycji: Ratusz – Pomnik Walki i Męczeństwa.* Na łamach prasy rozpętała się dyskusja pod hasłem „W obronie dziedzictwa kulturowego Bydgoszczy”. Głos zabierali m.in. Bogumił Rogalski, Bronisław Baranowski i Jerzy Sulima-Kamiński, przekonani, że *duch miasta był przede wszystkim w zachodniej pierzei Starego Rynku, głównie w kościele pojezuickim.*

11 kwietnia 1983 roku na temat rekonstrukcji zachodniej pierzei Starego Rynku dyskutowała w ratuszu sekcja urbanistyczno-architektoniczna TMMB, usiłując wypracować konkretne stanowisko w tej sprawie. Choć temat znowu upadł, sprawa *pękniętego serca Starego Miasta*, jak to obrazowo określił Ryszard Kabaciński, pozostała w społecznej świadomości jak bolesna zadra.

W 1989 roku temat znów powrócił za sprawą Społecznego Komitetu Rekonstrukcji Zachodniej Pierzei Starego Rynku, którego przewodniczącym był Stefan Pastuszewski, potem Andrzej Adamski, a w skład wchodził m.in. przewodniczący honoro-

wy Andrzej Szwalbe, Maciej Obremski, Lidia Wilniewicz, Jerzy Puciata, Sebastian Malinowski i Jerzy Sulima-Kamiński, uzyskujący poparcie miejscowych historyków.

Prof. Włodzimierz Jastrzębski powiedział: *Dla zobrazowania tematu konieczne jest sięgnięcie w głąb historii. Układ urbanistyczny lokacyjnej Bydgoszczy ma wszelkie cechy zabytku. Składają się nań Rynek obecnie zwany Starym Rynkiem i siatka otaczających go ulic. W związku z osiedleniem się w Bydgoszczy jezuitów, co stało się w I połowie XVII wieku, uległa przebudowie zachodnia pierzeja rynku staromiejskiego. Punktem centralnym tejże pierzei była fasada kościoła pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli. Sąsiadujące z nią kamienice na przestrzeni dziejów ulegały zmianom, ale generalnie sam układ pozostał. Pokazuje to najstarsza z zachowanych rycin z 1848 roku. W 1940 roku Niemcy zburzyli zachodnią pierzeję Starego Rynku. Powodem była chęć odsłonięcia Ratusza i uczynienia go jednym z głównych elementów tego miejsca. Z rozbiórką związana jest piękna legenda o pojawiającym się i stale odnawiającym odcisku zakrwawionej dłoni na murze. Miała ona należeć do jednego z rozstrzelanych 9 lub 10 września 1939 roku księży. Służyła pokrzepieniu serc Polaków, którzy po klęsce wrześniowej i krwawym terrorze okupacyjnym utracili wszelką nadzieję. Odtworzenie zachodniej pierzei Starego Rynku będzie powrotem do pierwotnego kształtu starej Bydgoszczy, a także pozwoli w sposób autentyczny (przejawem tej sztuczności jest obecny pomnik) uczcić pamięć pomordowanych. Odtworzony kościół stanie się ekwiwalentem pomnika, a jednocześnie będzie odgrywał muzeum martyrologii i walki bydgoszczan.*

Podczas konferencji prasowej w sali im. W. Łochowskiego Maciej Obremski mówił m.in., że w 1939 roku Stary Rynek w Bydgoszczy, a zwłaszcza zachodnia pierzeja, była niemyym świadkiem tragedii bydgoszczan. Te cztery kamienice i kościół stanowią integralną część najważniejszej wartości układu przestrzennego średniowiecznej Bydgoszczy. Pierzeja jako linia zabudowy sięga czasów II połowy XIV wieku. Kościół powstał w II połowie XVII wieku i został przebudowany w I połowie XIX wieku z udziałem znamienitego niemieckiego architekta Carla Friedricha Schinkla. Dodajmy, że był to jedyny w Bydgoszczy zabytek z okresu baroku. Kamienice były XVIII-wieczne i przebudowane w II połowie XIX w., gmach muzeum powstał w końcu XIX wieku. Pierzeja stanowiła przez całe wieki zasadniczą dominantę Bydgoszczy. Ten jedyny w Bydgoszczy kościół z dwoma wieżami górującymi nad Rynkiem stanowił rozpoznawalny znak miasta. Niemcy marzyli, by w tym miejscu powstał plac demonstracji i defilad. Próbowali zafalszować historię miasta. Rozgłaszali, jakoby pierzeję zbombardowali... alianci.

Andrzej Szwalbe powiedział m.in.: *Jest wreszcie coś, co wyznaczy nowy kierunek Bydgoszczy. To właśnie zachodnia pierzeja. Miejsce, gdzie rozstrzelano ludzi i rozstrzelano kościół. Za odbudową pierzei był też znany bydgoski historyk Rajmund Kuczma. Pod warunkiem, że wraz z nią powróci pierwotny kształt Starego Miasta.*

*Jest wiele zasadniczych powodów, dla których rekonstrukcja pierzei powinna nastąpić. Wymaga tego pamięć bydgoszczan pomordowanych w tragicznym wrześniu 1939 roku i zdecydowany sprzeciw wobec bezprawnej rozbiórki zarządzanej przez okupanta (decyzję podjął nadburmistrz Werner Kampe), a także sankcjonowania tego stanu w powojennej Bydgoszczy. Pierzeja powinna wrócić, gdyż jest najważniejszym architektonicznie akcentem miasta, świadczy o doskonałych proporcjach układu przestrzennego Starego Miasta opartych o miary staropolskie. Wszystkie konkursy architektoniczne dowodzą, że w tym miejscu nie może być innego obiektu.*

W 2009 roku rozstrzygnięto konkurs ogłoszony przez Prezydenta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej zachodniej pierzei wraz z koncepcją zagospodarowania płyty Starego Rynku w Bydgoszczy. Zaprezentowany projekt ze szklaną bryłą w miejscu historycznej pierzei spotkał się jednak ze zdecydowaną krytyką: *Stary Rynek jest świadectwem przeszłości miasta i nie należy wprowadzać współczesnych rozwiązań architektonicznych, oświadczył bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Nie kryło swego rozgoryczenia Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, nazywając przedstawione propozycje uśmiercaniem tożsamości Bydgoszczy. (...) Wbrew historycznej tradycji, wbrew oczekiwaniom, pierzeja ma coś co tylko z nazwy będzie zachodnią pierzeją, faktycznie zaś szklanym dziwołgiem absolutnie niepasującym do otoczenia.*

Padaly głosy, że świątynia może spełniać niesłychanie ważne role w życiu miasta jako mauzoleum ku czci pomordowanych bydgoszczan, jako wotum dziękczynne za przetrwanie mimo represji i barbarzyństwa. W podziemiach kościoła może powstać lapidarium z tabliczkami upamiętniającymi rozstrzelanych bydgoszczan. W budynku świątyni mogłyby odbywać się koncerty. Odbudowany kościół mógłby być symbolem pojednania polsko-niemieckiego.

W 2015 roku dyskusję na temat zachodniej pierzei wywołał Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. Z jego inicjatywy temat 29 stycznia 2015 r. trafił pod obrady Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków. Prof. Dariusz Markowski opowiedział się wyłącznie za pełną rekonstrukcją historycznej zabudowy zachodniej pierzei Starego Rynku. Prof. Jan Tejchman stwierdził, że w miejscu po zachodniej pierzei absolutnie niedopuszczalne są współczesne rozwiązania architektoniczne. W konkluzji członkowie WROZ stwierdzili, że najbardziej pożądanym wariantem rozwiązania byłaby pełna rekonstrukcja historycznej zabudowy z warunkiem przeprowadzenia wcześniej szerokopłaszczyznowych wykopaliskowych badań archeologicznych.

Prezydent Rafał Bruski spotkał się też z przedstawicielami środowisk twórczych, m.in. Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, Społecznego Komitetu Rekonstrukcji Zachodniej Pierzei Starego Rynku im. A. Szwalbego, Towarzystwa Inicjatyw Kulturalnych, TG „Sokół” Bydgoszcz-Fordon, Akcji Katolickiej, Społecznej Rady



do spraw Estetyki Bydgoszczy, które wyraziły poparcie dla odbudowy zachodniej pierzei wraz z kościołem pojezuickim. W spotkaniu uczestniczył także ksiądz biskup Jan Tyrawa, ordynariusz diecezji bydgoskiej.

W 2018 roku po artykule na temat rekonstrukcji zachodniej pierzei Starego Rynku na łamach wydawanego przez TMMB „Dziennika Bydgoszczy” głos zabrał prezydent Rafał Bruski. Włodarz miasta zaproponował zorganizowanie z udziałem TMMB debaty lub serii debat publicznych poświęconych tej sprawie, stworzyłyby to przestrzeń dla rzeczowej dyskusji, wymiany argumentów i poszukiwania rozwiązania. *Uważam – dodał – że podsumowanie debaty i wnioski z niej płynące mogłyby nastąpić podczas obrad Rady Miasta Bydgoszczy, a ewentualne rekomendacje przyjęte w formie uchwały intencyjnej.*

W ramach gorącej debaty na łamach prasy 8 stycznia 2019 roku głos zabrał dr Stefan Pastuszewski: *Niezmiennie uważam, że zachodnia pierzeja jest niezbędna dla Bydgoszczy, a szczególnie dwie wieże kościoła jako element dominanty architektonicznej oraz atrakcja widowiskowa (...) Przygotowywane jest obecnie historyczno-architektoniczne studium, które ma zgromadzić wiedzę na temat aktualnej odbudowy pierzei wraz z wyliczeniem kosztów takiej inwestycji i sugestią wykorzystania materiałów oraz pokrycia jej kosztów.*

Budzi nadzieję stanowisko Sambora Gawińskiego, Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zdecydowanie opowiadającego się za przywróceniem historycznej zabudowy zachodniej pierzei Starego Rynku z przeznaczeniem budynku świątyni na niebudzącą kontrowersji funkcję użytkową.

## **Bydgoszczanie za odbudową Zachodniej Pierzei Starego Rynku**

TMMB rozpoczęło polemikę ze stanowiskiem architektów. Wbrew oczekiwaniom bydgoszczan, w tym wielu stowarzyszeń, Zarząd Główny i Rada Prezesów SARP zamierzają za jednym zamachem rozprawić się z zachodnią pierzeją Starego Rynku i zamkiem bydgoskim, tym samym ostatecznie pozbawić miasto jego dziejowej tożsamości, miasto, które już wcześniej wskutek tragicznych konfliktów zostało z niej odarte. W apelu czytamy m.in.: *ZG i Rada Prezesów SARP rekomenduje władzom i Radzie Miasta Bydgoszczy rezygnację z działań zmierzających do rekonstrukcji pierzei zachodniej Starego Rynku w jej ściśle historycznej formie. Byłoby to działanie sprzeczne z obecną filozofią i obowiązującymi doktrynami w konserwacji zabytków proponowanymi przez UNESCO.*

Jest to szermierka słowna pod ściśle założoną tezę. Dlatego warto przypomnieć stanowisko w tej sprawie prof. zw. dr. hab. Dariusza Markowskiego: *Dyskusja powinna opierać się w głównej mierze na przesłankach, które zostały zawarte w „Rekomendacji Warszawskiej” w sprawie odbudowy i rekonstrukcji światowego dziedzictwa*

*kultury przyjętej podczas międzynarodowej konferencji „The challenges of world Heritage recovery. International conference on reconstruction”, która miała miejsce w maju 2018 roku na Zamku Królewskim w Warszawie i w której uczestniczyli światowej klasy eksperci, a m.in. z ICOMOS, ICCROM i UNESCO. W rekomendacji uznano za konieczne „uwzględnienie potrzeb lokalnej społeczności, które doświadczyły traumy utraty swojego dziedzictwa, historii i tożsamości oraz umożliwienie pojednania. To społeczność miasta, a nie władze SARP, powinna zdecydować o przywróceniu świadectw historii Bydgoszczy”.*

Za odbudową zachodniej pierzei Starego Rynku opowiadały się od zakończenia II wojny światowej całe pokolenia bydgoszczan i autorytety tego miasta. Kilkanaście tysięcy osób wpisało się na listy Społecznego Komitetu Odbudowy Zachodniej Pierzei Starego Rynku. Temat wciąż żyje. W Dz. U. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z 2 marca 2012 roku poz. 441 znajduje się Uchwała Rady Miasta dopuszczająca odwołanie zachodniej pierzei Starego Rynku. W 2015 roku Wojewódzka Rada Ochrony Zabytków opowiedziała się za rekonstrukcją historycznej zabudowy. Prof. Jan Tejchman stwierdził, że w miejscu po zachodniej pierzei absolutnie niedopuszczalne są współczesne rozwiązania architektoniczne.

Podczas debaty bydgoscy architekci, bez sięgania do źródeł, pomniejszali rangę kościoła pojezuickiego jako zabytku architektury, w dodatku nieznanego autora.

Dr Andrzej Kusztelski z PAN (Instytut Sztuki, Katalog Zabytków Sztuki w Polsce) w obszernym opracowaniu o bydgoskim kolegium jezuitów informuje, że *jego elementy składowe, jak kościół, budynki kolegium, a zapewne też szkoła, stanowiły znaczące dzieła i w swoim zakresie warte są uwzględnienia w historii architektury nowożytnej Rzeczypospolitej. Szczególnie cennym wydaje się pierwszy element zespołu – kościół, ważny przykład architektury manierystyczno-barokowej z lat powolnej reorientacji artystycznej obu złączonych unią Państw.* Dr Andrzej Kusztelski na podstawie analogii charakterystycznych elementów architektury, a także identycznych zarysów rzutu kościoła w Bydgoszczy z bernardyńskimi kościołami we Wschowie i Poznaniu oraz parafialnym w Czaczu w powiecie kościańskim dowodzi, że wszystkie te świątynie były dziełem Krzysztofa Bondary, wziętego projektanta. Przemawiają za tym także jego ożywione kontakty z superiorami bydgoskimi w czasie budowy rezydencji.

*Duch miejsca – piszą architekci – zmienia się w czasie, a architektura musi dawać temu wyraz w nawiązaniu do nowych form życia, nie tworząc fałszywej iluzji przeszłości. Zaprojektowana z poszanowaniem dziedzictwa kulturowego, harmonijna, wkomponowana w historyczne tło współczesna architektura, w którą zostanie wpisana służebna miastu i jego mieszkańcom funkcja, jest naturalną kolejną rzeczą.*

Jednak żaden duch miejsca nie upoważnia do niszczenia wartości ponadczasowych, świadczących o naszej kulturze, wierze i tradycji. Inaczej tylko patrzeć, jak

z krajobrazu Bydgoszczy znikną ostatnie zabytki zastąpione przez szklane potworki. Zawsze i wszędzie największą wartością powinno być nasze dziedzictwo kulturowe.

Zachodnia pierzeja Starego Rynku z kościołem jezuickim pośrodku stanowi najważniejszy akcent architektoniczny miasta, miejsce, w którym rozegrał się dramat bydgoszczan rozstrzelanych przez Niemców. Brak pierzei burzy zabytkowy układ urbanistyczny średniowiecznej Bydgoszczy, jest zamachem na tożsamość dziejową naszego miasta.

*Te cztery kamienice i kościół stanowią integralną część najważniejszej wartości układu przestrzennego średniowiecznej Bydgoszczy – pisał Maciej Obremski.*

Zwracamy się do Pana Prezydenta i Rady Miasta Bydgoszczy o:

- Odrzucenie wniosku architektów nawołujących do rezygnacji z odbudowy zachodniej pierzei Starego Rynku.
- Pilne sporządzenie w oparciu o zasoby archiwalne miasta szczegółowej dokumentacji odbudowy zachodniej pierzei Starego Rynku na pustej działce, w tym po kościele jezuickim, stanowiącej własność miasta Bydgoszczy.
- Punktem wyjścia do rozpoczęcia budowy powinna być zachodnia pierzeja Starego Rynku związana z czasami polskim.
- Wpisanie reliktyw zachodniej pierzei Starego Rynku do indywidualnego rejestru zabytków.

Jerzy Derenda, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy  
Robert Grochowski, archeolog, Fundacja Zamku Bydgoskiego



Fasada kościoła około 1700 roku.  
Wg opracowania dr. Andrzeja Kuszelskiego.

## Od zamku wszystko się zaczęło (czerwiec 2019)

Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy od lat czyni starania o odbudowę zamku bydgoskiego w jego prawdziwym historycznym kształcie. Tej roli nie spełnią żadne półśrodki, a z takimi występuje w swoim apelu Zarząd Główny i Rada Prezesów SARP, i, co stwierdzamy z przykrością, niepopartymi żadnymi argumentami merytorycznymi. I tak w apelu czytamy kolejno: *Wobec braku jakichkolwiek dokumentacji, poza odkrytymi podczas prac archeologicznych artefaktami (zamek został*

*rozebrany w XVII wieku), próby odtworzenia warowni piastowskiej w wieku XXI opierać się będą na domniemaniach i przypuszczeniach, które z natury rzeczy zawsze są obciążone licznymi błędami merytorycznymi, stanowiąc jedynie hipotezy.*

Tymczasem istnieje liczny zasób źródeł kartograficznych z XVII, XVIII i XIX wieku, które ukazują zarówno lokalizację zamku, jak i jego narys (rzut). Z tego samego okresu pochodzi pokaźny zbiór rysunków, obrazów i litografii, na których uwidoczono elementy jego architektury. Istnieje bogaty zasób źródeł pisanych obrazujących dzieje i konstrukcję zamku. Zatem w żadnym wypadku dokumenty archeologiczne nie są jedynym źródłem informacji. W projekcie odbudowy można także wykorzystać źródła kartograficzne, ikonograficzne i pisane. Zatem w XXI wieku dysponujemy wystarczająco dużą liczbą materiałów źródłowych, aby w pewny sposób odtworzyć elementy jego architektury w postaci konstrukcji ścian, otworów okiennych, drzwi, dachów i rozkładu pomieszczeń, m.in. kaplica, zbrojownia, lochy, które – jak świadczą przypowieści – łączył tunel z ratuszem na bydgoskim Starym Rynku. W lepszym czy gorszym stanie zachowała się całość fundamentów zamku.

*Zamek – piszą architekci – został rozebrany w XVII wieku. Świadczy to o formułowaniu wniosków bez zapoznania się z podstawową literaturą historyczną i archeologiczną. Zamek bowiem w XVII wieku nie zniknął z powierzchni miasta jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Natomiast uległ pożarowi i częściowemu wysadzeniu przez Szwedów. Proces stopniowej destrukcji zamku rozpoczął się dopiero po I rozbiorze Polski w 1772 roku, kiedy fragment nadziemnej części bydgoskiego zamku rozebrano, a materiały zużyto na potrzeby budowy koszar pruskich i kamienic w mieście. Pozostała część wchodziła w skład wschodniej zabudowy miasta aż do 1895 roku. Był to urokliwy zakątek, gdzie odbywały się koncerty, spotkania towarzyskie i imprezy plenerowe. W zamku istniała nawet muszla koncertowa widoczna na przedstawieniach ikonograficznych z XIX wieku. Resztki fosy i góry zamkowej istniały aż do 1910 roku. Po rozbiórce nadziemnej części zamku powstało w tym miejscu ogrodnictwo.*

*Duch tego miejsca – piszą autorzy apelu – zmienił się w czasie tak dalece, że współczesne działania zmierzające do jakiegokolwiek restauracji historycznej zabudowy stwórzają fałszywy obraz przeszłości. Poszanowanie dziedzictwa kulturowego wg dzisiejszych standardów i przytaczanych powyżej doktryn konserwatorskich dopuszcza natomiast odkrycie i ekspozycję całości lub części odpowiednio przygotowanego stanowiska archeologicznego, które jeśli zostanie harmonijnie wpisane w otaczającą je współczesną tkankę miasta jako świadek historii, może pełnić ważną, służebną i edukacyjną funkcję, dając mieszkańcom Bydgoszczy legitymację tożsamości.*

Nic bardziej złudnego. Prawdziwy duch miejsca, to przywrócenie historycznej zabudowy. Inaczej zamek spotka taki sam los jak stanowisko archeologiczne z do-

gorywającymi murami obronnymi miasta zdegradowanymi przez parking, właśnie zafalszowanego, niedającego prawdziwego obrazu tej fortyfikacji. Dlatego dziś sami bydgoszczanie nic nie wiedzą o murach z basztami, które opierały się Szwedom. Bo przez zaparowany wziernik ze szkła trudno nie tylko coś zobaczyć, ale nawet cokolwiek sobie wyobrazić.

Zamek bydgoski to serce naszego miasta. Od niego wszystko się zaczęło. Król Kazimierz III Wielki nadał przywilej lokacyjny pewnej równinie u stóp grodu powszechnie zwanego Bydgoszczą dla założenia czy zasadzenia tam miasteczka lub miasta, które to miasto powinno nazywać się Kunigesburgiem, czyli „Miastem Królewskim” albo „Miastem Króla”. A więc nazwa Bydgoszczy pochodzi od nazwy zamku, a nie odwrotnie. Negując te fakty, negujemy naszą przeszłość, terażniejszość i przyszłość.

Zamek bydgoski powinien wrócić na swoje historyczne miejsce u zbiegu ulic: Przy Zamczysku i Grodzkiej. Tylko realne istnienie tej budowli jest „legitymacją tożsamości Bydgoszczy” spełniającą nadzwyczaj ważną rolę edukacyjną, muzealną i użytkową. W zamku znajdowała się kaplica, miejsce sprawowania władzy starosty bydgoskiego, sale rycerskie, komnaty gości, jadalnia, pomieszczenia dla służby zamkowej, kuchnia, zbrojownia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że będzie to wprost wymarzone miejsce na nowoczesną, multimedialną, interaktywną ekspozycję poświęconą średniowiecznej Bydgoszczy. Bydgoszcz oddycha muzyką. Mogą więc w jednej z sal odbywać się koncerty dawnej muzyki. Z całą pewnością powinna powstać sala polskich królów, którzy gościli w zamku, m.in. Kazimierza III Wielkiego, Władysława Jagielly, Kazimierza Jagiellończyka, Stefana Batorego, Jana Kazimierza, także Kaźka Słupskiego, któremu Kazimierz Wielki szykował piastowską koronę. Wreszcie Królowej Jadwigi, która roztoczyła opiekę nad karmelitami. W tej sali powinna się znaleźć dokumentacja nadania Bydgoszczy praw miejskich przez Kazimierza Wielkiego i budowy zamku, dokumentacja zdobywania zamku przez Władysława Jagiellę, dokumentacja informująca o zawarciu sojuszu Kazimierza Jagiellończyka z księciem słupskim Erykiem decydującym o losach wojny trzynastoletniej, zimowym pobycie Stefana Batorego na przełomie 1576/1577, rokowaniach Jana Kazimierza z elektorem brandenburskim w obecności dyplomatów Francji i Austrii w celu zawarcia sojuszu antyszwedzkiego. Powinna powstać ekspozycja zakonserwowanych relikwów grodu, licznych zabytków ruchomych, elementów uzbrojenia, wędzidla końskie, kule armatnie, miecze, w tym odnaleziony niedawno miecz z 1409 roku, kiedy Władysław Jagiello zdobywał piastowski zamek bydgoski. Wreszcie na zamku mogłyby znaleźć się gościnne komnaty ze średniowiecznym wyposażeniem. Nie dajmy sobie wmówić, że odbudowa zamku to odbudowa pustych pomieszczeń do ogrzewania. Taki zamek byłby dumą Bydgoszczy i bydgoszczan. Miejscem docelowym licznych wycieczek z kraju i ze świata.

Nie dajmy się ponieść emocjom w dyskusji o wielkości budowli. Pierwotnie przypuszczano, że zamek miał wymiary 60 na 40 metrów, a okazało się, że był mniejszy: 37 na 30 metrów. Przypowieści zatem o wyburzaniu wielkich połaci miasta, w tym kościoła oo. jezuitów, BRE-Banku itp. można włożyć między bajki. Z badań archeologicznych Wojciecha Siwiaka i Roberta Grochowskiego wynika, że było to stosunkowo niewielkie dzieło architektoniczne mieszczące się głównie na terenie zajmowanym przez przedszkole „ALF” z drobnym wejściem na chodnik ul. Przy Zamczysku. Zatem konieczna byłaby tylko niewielka korekta ruchu ulicznego, by zamek wpisał się w krajobraz dawnej Bydgoszczy. Elementy fortyfikacji podobnie jak mury obronne miasta budowano stopniowo, później. Można je bez przeszkód przedstawić na zamkowej ekspozycji wirtualnej. Zamek w Malborku został też odbudowany bez późniejszych fortyfikacji i nikt nie kwestionuje jego wiarygodności, nie domaga się ingerencji w jego otoczenie czy wyburzenia miasta.

Dlatego zwracamy się do Pana Prezydenta i Rady Miasta Bydgoszczy o:

- Rezygnację z proponowanego przez architektów stanowiska archeologicznego w miejscu zamku bydgoskiego jako niezgodnej z powszechnym oczekiwaniem bydgoszczan na odbudowę samego zamku jako jednego z najważniejszych zabytków miasta.
- Pilne powołanie zespołu fachowców w tym archeologów i historyków do spraw odbudowy zamku bydgoskiego. Zespołu, który w oparciu o istniejące źródła i kolejne kwerendy, w krajowych i zagranicznych archiwach, m.in. w Szwecji, przygotowuje założenia dokumentacji. Jest to konieczne, wciąż jeszcze bowiem w wielu archiwach są nieprzebadane akta.
- Przedmiotem odbudowy jest pierwotna, średniowieczna bryła zamku piastowskiego w Bydgoszczy, bez fortyfikacji bastionowo-ziemnych, które powstawały później, w XVII wieku. Do budowy należy zastosować cegłę i elementy drewniane, unikając konstrukcji stalowych.
- Podjęcie starań o bezzwłoczne wpisanie relikwów zamku bydgoskiego do indywidualnego rejestru ochrony zabytków. Nie wolno dopuścić do powtórki niedopatrzania, które sprawiło, że bezpowrotnie zniszczono relikty wczesnośredniowiecznego grodu bydgoskiego, budując na nich hotel.
- Przebadanie obszaru wzgórza zamkowego dla precyzyjnego określenia obrysu fundamentów.
- Skorzystanie z doświadczeń odbudowy zamku w Bobolicach w woj. śląskim, gdzie w odróżnieniu od Bydgoszczy nie zachowały się żadne rysunki, szkice i dokumenty, a budowę zrealizowano na podstawie zachowanych ruin, korzystając z wiedzy historyków i archeologów. Zamek ten jest obecnie światową atrakcją turystyczną.

Jerzy Derenda, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy  
Robert Grochowski, archeolog, Fundacja Zamku Bydgoskiego

## Prelekcje

Sekcja Odczytowo-Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy w ramach Wszechnicy Bydgoskiej zorganizowała w salce konferencyjnej TMMB przy ul. Jezuickiej 4 odczyty:

- 31 stycznia 2019 roku Piotr Falkowski – „Udział ziemiaństwa w odzyskaniu niepodległości Polski na przykładzie rodziny Wichlińskich z majątności Tuczo”.
- 25 kwietnia dr Agnieszka Wysocka – „Strzeżcie się polskich niewiast. Kobiety z Bydgoszczy i okolic na drodze do niepodległości”.
- 31 października 2019 Daniel Rudnicki – „Gdzie w Bydgoszczy są «Stare Powązki»?”.
- 28 listopada dr Joanna Matyasik – „Biblioteka Miejska w Bydgoszczy w służbie niepodległej 1920-1939”.

## W drodze tom III *Encyklopedii Bydgoszczy*

Trwają intensywne prace redakcyjne nad przygotowaniem III tomu *Encyklopedii Bydgoszczy*. 5 lutego z udziałem redaktora naczelnego wydawnictwa prof. Włodzimierza Jastrzębskiego, prezesa TMMB Jerzego Derendy oraz redaktorów przewidywanych działów, a także osób współpracujących z redakcją, odbyło się spotkanie zespołu redakcyjnego. Następne posiedzenie zaplanowano na 20 lutego 2019 r. Trzeci tom *Encyklopedii Bydgoszczy* składać się będzie z 8 działów: „Wyznania”, „Sądownictwo i Więziennictwo”, „Literatura”, „Gospodarka”, „Gospodarka komunalna”, „Językoznawstwo”, „Życie codzienne” i „Varia”. W spotkaniu uczestniczyli kierownicy poszczególnych działów, autorzy, także wszyscy ci, którzy chcieliby się podzielić swoimi uwagami na temat przygotowywanego wydawnictwa. Natomiast na spotkaniu 3 kwietnia 2019 r. redaktorzy poszczególnych działów przedstawili robocze zestawienie haseł (jakie, liczba), które mają się znaleźć w przygotowywanych przez nich obszarach tematycznych.

## Promocja XXXIX tomu „Kroniki Bydgoskiej”

Ukazał się XXXIX numer „Kroniki Bydgoskiej” za 2018 rok. W ślad za tym w marcu odbyła się promocja wydawnictwa połączona ze spotkaniem z zespołem redakcyjnym i autorami, wzięli w nim udział przedstawiciele władz miasta i wyższych uczelni.

Gości powitał Jerzy Derenda, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, które od ponad pół wieku jest wydawcą „Kroniki”. Słowo wstępne (zarys historyczny, profil i misja „Kroniki Bydgoskiej”) wygłosił przewodniczący kolegium redakcyjnego prof. dr hab. Włodzimierz Jastrzębski, perspektywy rocznika i sylwetki autorów przedstawił sekretarz dr hab. Marek Romaniuk. Autorom wręczono dyplomy Prezydenta Bydgoszczy, wydawnictwa TMMB. Całość zakończyła dyskusja.

## Śpiewa coraz więcej chórów

Uroczystość rozpoczęła się 31 maja 2019 r. około godz. 18:40. Wielu gości uczestniczyło już we mszy św. rozpoczynającej się o godz. 18:00. Finał IX Koncertów Maryjnych z Różą poprowadziła z wielką wiedzą i serdecznością red. TVP3 Urszula Guźlecka, która powitała przybyłych w imieniu głównych organizatorów: Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Oddział w Bydgoszczy, Parafii Katedralnej pw. Świętych Marcina i Mikołaja, Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego oraz Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego i Urzędu Miasta Bydgoszczy – od lat wspierającego finansowo i organizacyjnie to wielkie wydarzenie artystyczne.

Urszula Guźlecka przypomniała, że koncerty organizowane są w setną rocznicę odzyskania niepodległości Polski, u progu powrotu Bydgoszczy do Macierzy, w 20 rocznicę pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Bydgoszczy, w roku peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i Matki Bożej Pięknej Miłości. Jak co roku patronat honorowy nad IX Koncertami Maryjnymi z Różą objęli: Narodowe Centrum Kultury w Warszawie, Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie oraz ks. bp Jan Tyrawa, Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej.

Z koncertem finałowym wystąpił zespół Raffa Quartet w składzie: Monika Skruszewicz – I skrzypce, Arnaud Śmigiel-Kamiński – II skrzypce, Michał Rak – altówka, Cecylia Stanecka – wiolonczela oraz wokalistka Anna Federowicz – sopran. Zebrani wysłuchali „Mater Dei” – Hymnu Koncertów Maryjnych z Różą z muzyką Marcina Gumieli. Na program złożyły się utwory: A. Vivaldi „Gloria”, G.F. Haendel „Lascia chio pianga” (aria z opery „Rinaldo”), G.F. Haendel „How beatiful are the feet of them” (Oratorium Mesjasz), J.S. Bach „Jesu, bleibet meine Freude” (Kantata BWV 147), F. Schubert „Ave Maria”, J.S. Bach „Schafe Können Sicher Weiden” (Kantata BWV 208), J.S. Bach „Et exultavit spirytus meus” (Magnificat).

Tradycyjnie po brawach za koncerty podziękowano różami, podobnymi do róży, jaką na obrazie w ołtarzu głównym bydgoskiej katedry trzyma w prawej dłoni Matka Boża Pięknej Miłości, nazywana też Matką Bożą z Różą. Kwiaty wręczała Hanna Jankowiak, opiekunka Szkolnego Koła TMMB przy SP nr 57 noszącej imię Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Po koncercie finałowym nastąpiło podsumowanie IX Koncertów Maryjnych z Różą. Wśród gości honorowych znaleźli się: senator RP Andrzej Kobiak, prof. dr hab. Janusz Stanecki, dziekan Wydziału Dyrygentury Jazzu i Edukacji Muzycznej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, prezes Oddziału Bydgoskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, prof. Wojciech Pospiech, Ewa Stąporek-Pospiech, dyrektor Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych w Bydgoszczy, Eugeniusz Kubski, wiceprezes ds. chórów bydgoskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr,



prezes Towarzystwa Śpiewu HALKA w Inowrocławiu, prof. Jan Lach, dyrektor artystyczny IX Koncertów Maryjnych z Różą, ks. prałat Stanisław Kotowski, kustosz Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości w Bydgoszczy, ks. dr Marcin Puziak, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Bydgoszczy i Aleksander Grzybek z Archikonfraterni Literackiej.

Podczas IX Koncertów Maryjnych z Różą wystąpiło ponad 50 chórów, orkiestr, zespołów wokalnno-muzycznych i blisko 40 solistów, w sumie ponad tysiąc wykonawców. Śpiewały chóry parafialne, których liczba wzrosła z 5 do 18, akademickie – 5, domów kultury i innych placówek kulturalno-oświatowych, szkolne, działające pod egidą Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Miejscem koncertów była głównie bydgoska katedra z wizerunkiem Matki Bożej z Różą. Ale występy odbywały się także w wielu świątyniach w regionie, by wymienić choćby: Żnin, Aleksandrów Kujawski, Białe Błota, Inowrocław, Nakło, Grudziądz, Strzelno, Solec Kujawski. IX Koncerty Maryjne z Różą przekroczyły nawet granice regionu. W archikatedrze warszawskiej odbyły się dwa koncerty znamienitych chórów pod dyрекcją Dariusza Zimnickiego i Tibi Domine pod dyрекcją Justyny Pakulak, także w Zielonej Górze, Goniądzu w diecezji białostockiej i Mroczy. Koncerty Maryjne stały się imprezą o charakterze międzynarodowym. W ubiegłym roku wystąpił m.in. chór z Niemiec, w tym roku usłyszeliśmy chór i zespoły z USA: „Desert Hills” z Kościoła Prezbiteriańskiego w Arizonie, rdzennych Indian w plemienia Navaho i Zjednoczonego Kościoła Ebenizera z Jamajki pod dyрекcją Jeffreya Antony.

Prof. Jan Lach, dyrektor artystyczny IX Koncertów Maryjnych z Różą, oceniając wydarzenie, powiedział m.in.: *Dziękuję wszystkim zespołom, ich zarządom, zwłaszcza dyrygentom, za solidne przygotowanie do koncertów, za piękne, a niekiedy porywające wykonanie utworów.* Koncerty poprzedzał każdego dnia hejnał Maryjny



Przez cały maj 2019 roku Katedra w Bydgoszczy rozbrzmiewała pięknym śpiewem chóralnym. Tym razem pod okiem prof. Janusza Staneckiego.

odgrywany z wieży dzwonnicy bydgoskiej katedry. Dodajmy, hejnał chętnie nagrywany na komórkach przez turystów. Sluchaczami byli nie tylko bydgoszczanie, ale także liczni goście, m.in. z parafii, w których istnieją chóry, uczestnicy wycieczek przybywających do Bydgoszczy z regionu, kraju i zagranicy. Informacje o IX Koncertach Maryjnych z Różą znalazły się na stronach internetowych w całej Polsce, m.in. Narodowego Centrum Kultury w Warszawie, Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, „Przewodnika Katolickiego”, diecezji bydgoskiej. Wielkie zainteresowanie wzbudził profil facebookowy TMMB. Zarejestrowano rekordową liczbę 31 657 postów!

### **Laury za umiłowanie i wiedzę o Bydgoszczy**

We wtorek 11 czerwca 2019 roku podsumowano 19 edycję programu „Bydgoszcz – moja mała Ojczyzna”. Uczestnikami byli laureaci IV Powiatowego Interdyscyplinarnego Konkursu „Młody Przyjaciel Bydgoszczy”, a także realizatorzy projektu „Znawca Kazimierza Wielkiego i Jego Miasta”, ich nauczyciele oraz zaproszeni goście. Spotkanie rozpoczęło się od wysłuchania hejnału bydgoskiego, skomponowanego przez Konrada Pałubickiego w 600 rocznicę nadania praw miejskich Bydgoszczy. Prowadzący spotkanie Marek Kielpiński, wychowanek Pałacu Młodzieży, oddał głos autorce programu dr Ewie Puls, która powitała gości: prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy Jerzego Derendę, prezesa Oddziału Bydgoskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego dra hab. Zbigniewa Zyglewskiego, prof. UKW, oraz jurorów Konkursu: Renatę Błaszczyk i Jolantę Gładkowską. Ewa Puls przypomniała, że Powiatowy Interdyscyplinarny Konkurs „Młody Przyjaciel Bydgoszczy” to wspólne przedsięwzięcie Pałacu Młodzieży i Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy pod auspicjami Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, realizowane w ramach Bydgoskiego Grantu Oświatowego „Gdzie są dzieci z tamtych lat... Młodzi pytają”. Finał konkursu odbył się 21 maja 2019 roku w sali im. Karola Buczka należącej do Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Otwarcia dokonali: wicedyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego dr hab. Ryszard Nowicki, prof. UKW, i prezes TMMB Jerzy Derenda. Do egzaminu przystąpiło 90 młodych bydgoszczan z 12 szkolnych kół Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Sprawną organizację konkursu zapewnili studenci II roku historii studiów pierwszego stopnia specjalności nauczycielskiej. Ponad połowa uczniów została jego laureatami w trzech kategoriach: brązowej, srebrnej i złotej odznaki „Młody Przyjaciel Bydgoszczy”. Niewątpliwie do ich sukcesu przyczynili się nauczyciele regionaliści, którzy z rąk Prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i koordynatora przedsięwzięcia, otrzymali podziękowania: Violetta Adamowska (SP 2), Hanna Bokej (SP 18), Bożena Dura (SP 60), Anna

*Gorlewska, (SP 56), Małgorzata Goszczyńska (SP 63), Agnieszka Górzyńska (SP 25), Hanna Jankowiak (SP 57), Arleta Kempa (SP 20), Dominika Kosińska (ZSB), Marlena Matuła (SP 64) i Piotr Zajdler (SP 35).*

*W szczególnie sposób doceniono uczestników konkursu, którzy uzyskali największą liczbę punktów: Zuzannę Musiał ze Szkoły Podstawowej nr 25 w kategorii złota odznaka „Młody Przyjaciel Bydgoszczy”, Zuzannę Mężydło ze Szkoły Podstawowej nr 25 w kategorii srebrna odznaka „Młody Przyjaciel Bydgoszczy” i Martę Pulajew ze Szkoły Podstawowej nr 64 w kategorii brązowa odznaka „Młody Przyjaciel Bydgoszczy”. Zwycięzcy otrzymali dyplomy Pałacu Młodzieży, wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, gadzety promujące UKW i listy gratulacyjne podpisane przez dra hab. Marka Zielińskiego, prof. UKW, dyrektora Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW.*

Bohaterami uroczystości byli laureaci IV Powiatowego Interdyscyplinarnego Konkursu „Młody Przyjaciel Bydgoszczy”, którym prezes TMMB Jerzy Derenda wraz z jurorami wręczyli odznaki „Młodego Przyjaciela Bydgoszczy”. Złote odznaki otrzymało 16 uczniów: Zuzanna Musiał, Szymon Hadrych, Marta Dobrak, Liliana Brzozowska, Weronika Gadzinowska, Michalina Jancowska, Maria Kowalska, Izabela Majkowska, Agnieszka Meller, Marcelina Mędelewska, Zofia Sulkowska, Julia Gierszewska, Zuzanna Świetlik, Adam Macko, Julia Marzec i Aleksandra Sobolewska; srebrne odznaki – 14 uczniów: Zuzanna Mężydło, Gracjan Nagórski, Nadia Majchrzak, Zuzanna Bartkowiak, Wiktoria Schulz, Jagoda Chaberska, Tamara Wołowska, Julia Zelek, Karolina Miniszewska, Julia Orlewska, Stanisław Grzegorek, Aleksander Chronowski, Michalina Kaja, Wiktoria Gawel; brązowe odznaki – 20 uczniów: Marta Pulajew, Aleksandra Muller, Patrycja Żal, Jardena Dyga, Artur Ziółkowski, Klara Kucińska, Natalia Chojnicka, Wiktoria Baran, Maja Niestatek, Martyna Lisiecka, Kornelia Olszewska, Natalia Wołodko, Antonina Reutowicz, Bogusz Górzyński, Miłosz Wolf, Julia Dercz, Daria Warczak, Jakub Malinowski, Mya Posert i Aleksandra Barczewska.

Tradycją dotychczasowych konkursów były występy artystyczne zespołów z Pałacu Młodzieży. Tym razem atrakcją były wiersze bydgoskich literatów: Zdzisława Prussa, Dariusza Tomasza Lebiody i Marka Kiełpńskiego, w interpretacji Zuzanny Strymińskiej z I Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. Niespodziankę dla uczestników spotkania stanowił przygotowany przez Ewę Puls quiz, opracowany w oparciu o wcześniej wysłuchane wiersze, w których zawarta była spora dawka informacji o naszym mieście. Do zabawy włączyli się nie tylko laureaci, ale także ich rodzice.

19 edycję programu „Bydgoszcz – moja mała Ojczyzna” zakończyło wręczenie przez Ewę Puls i Jerzego Derendę podziękowań partnerom projektu, członkom jury i wolontariuszom przedsięwzięcia.

Przed organizatorami nowe wyzwanie: dwudziesta edycja programu „Bydgoszcz – moja mała Ojczyzna” i piąty, jubileuszowy Powiatowy Interdyscyplinarny Konkurs „Młody Przyjaciel Bydgoszczy”.

### **Wycieczka „Bydgoszcz za zamkniętymi drzwiami”**

- **Pierzeja jak żywa na filmie i w najnowszych ustaleniach historyka sztuki**
- **Gdzie dokładnie był zamek?**
- **Sensacyjne znalezisko – miecz rycerzy Jagielly odnaleziony w fosie zamkowej**

W sobotę 6 lipca 2019 r. Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy zaprosiło na jedną z najciekawszych tegorocznych wycieczek w cyklu „Bydgoszcz za zamkniętymi drzwiami”. Wycieczkę otworzyła prezentacja filmu o zachodniej pierzei Starego Rynku (autor Aleksander Czepek, teksty: Sebastian Malinowski i Andrzej Adamski, muzyka: Waldemar Dziok – bydgoszczanin mieszkający w Finlandii, efekty akustyczne – Zdzisław Pająk). Potem w związku z ogromnym zainteresowaniem odbudową zachodniej pierzei Starego Rynku nastąpiła arcyciekawa prezentacja historyka sztuki dra Andrzeja Kuztelskiego z Polskiej Akademii Nauk (Instytut Sztuki, Katalog Zabytków Sztuki w Polsce). Nasz gość pierwszy przedstawił dzieje pierzei, jej twórców i walory architektoniczne w oparciu o nieznane dotąd fakty. Po prezentacji ruszyliśmy na spacer po Starym Rynku. Przewodnikiem był znany bydgoski archeolog Robert Grochowski, który wskazał miejsce lokalizacji, rozplanowania, budowy oraz opowiedział o detalach architektonicznych pierzei wyburzonej przez Niemców.



Robert Grochowski ze znalezionym w zamkowej fosie mieczu polskiego rycerza z czasów króla Władysława Jagielly. Fot. Anna Kopeć.

Wszystko oparte o bardzo dobrze zachowane dokumenty, m.in. z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

Kolejnym etapem wycieczki była miniatura piastowskiego zamku bydgoskiego budowanego przez króla Kazimierza III Wielkiego oraz relikty tej budowli. Tym razem Robert Grochowski, reprezentujący Fundację Zamku Bydgoskiego, poprowadził nas w rejon ulic Przy Zamczysku i Grodzkiej, gdzie znajdują się fundamenty

warowni. Archeolog w oparciu o dotychczasowe badania wskazał, gdzie naprawdę zamek był zlokalizowany.

Szczególną atrakcją było przedstawienie rekwizytów zamkowego wyposażenia. Zwłaszcza pierwsza sensacyjna prezentacja polskiego miecza rycerskiego znalezionego w fosie zamkowej. Jest to miecz z 1409 roku, który był na wyposażeniu wojsk króla Władysława Jagielly zdobywających zamek bydgoski oraz biorących udział w bitwie pod Grunwaldem. Przekaz został wzbogacony występem rycerzy w zbrojach i oporządzeniu z grupy rekonstrukcji historycznej Fundacji Zamku Bydgoskiego.

## **DLACZEGO CHCEMY ODBUDOWY ZAMKU BYDGOSKIEGO (sierpień 2019 r.)**

### **Bo jest to serce dawnej Bydgoszczy**

Zamek bydgoski to ważny element naszego dziedzictwa i lokalnej tożsamości. Nazwa miasta pochodzi od nazwy grodu, a później zamku. Tu zaczęła się nasza historia, blisko tysiąc lat temu. To największa i najbardziej okazała budowla średniowiecznej i staropolskiej Bydgoszczy, siedziba starostów, w tym sławnego rycerza Janusza Brzozogłowego oraz starostów z rodu Kościeleckich. To miejsce, gdzie przebywali najwybitniejsi polscy książęta i królowie: Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Stefan Batory, Jan III Sobieski. To tu miały miejsce ważne wydarzenia w skali kraju, jak szturm Bydgoszczy w 1409 roku oraz zawarty kilka dni później rozejm z Krzyżakami.

### **Bo odbudowa zamku jest możliwa w ramach obecnego układu przestrzennego**

Zamek ma stanąć w miejscu obecnego przedszkola „Alf” u zbiegu ul. Grodzkiej i Przy Zamczysku. Za wyjątkiem przedszkola nie trzeba burzyć innych budynków. Nie spowoduje to żadnych utrudnień w ruchu samochodowym.

### **Bo zamek możemy odbudować ze środków zewnętrznych**

Mamy szansę odbudować zamek w ramach rządowego projektu odbudowy zamków kazimierzowskich. Są na to pieniądze. Nikt nie zamierza budować zamku ze środków miejskich. Pieniądze miejskie winny być wydawane na realne potrzeby bydgoszczan.

### **Bo zamek to nie tylko zamkowe mury**

Nie chcemy odbudowy zamku dla pustych murów. Zamek ma służyć bydgoszczanom. Ma być nowoczesnie zaaranżowanym miejscem ekspozycji zakonserwowanych relikwii wczesnośredniowiecznego bydgoskiego grodu, wydobytych w trakcie badań w miejscu hotelu „Holiday Inn” oraz wielu niezwykle interesujących zabytków średniowiecznej i nowożytnej Bydgoszczy. Wystawa ma być nowoczesna, interaktywna, z wykorzystaniem rzeczywistości wirtualnej. Zamek ma być miejscem, gdzie grupy rekonstrukcji historycznej będą dawały żywe lekcje historii. Od wczesnego średniowiecza po XX wiek. Będzie to swoisty portal czasowy, gdzie zobaczymy wojów

z czasów piastowskich, średniowiecznych rycerzy, rzemieślników, kupców, szlachtę polską, żołnierzy z XVIII i XIX wieku. Zamek będzie służył bydgoszczanom jako miejsc koncertów, spotkań, prelekcji. W murach zamkowych będą pomieszczenia dla licznych bydgoskich stowarzyszeń i fundacji.

### **Bo nie chcemy w Bydgoszczy fake zamku**

Zamek ma zostać odbudowany na podstawie kompleksowych badań archeologicznych i historycznych. Nic na hura i byle jak. Chcemy odbudowy z zachowaniem oryginalnej lokalizacji, narysu, kamienno-ceglanej konstrukcji murów, wątku ceglano-ceglanego, formatu cegieł, zbliżonej zaprawy wapiennej, wykroju otworów okiennych i drzwiowych, kształtu dachów itd.

### **Bo odbudowany zamek to atrakcja turystyczna**

Odbudowa zamku wraz z nowoczesnym ożywionym wnętrzem to ważny walor turystyczny. Niewiele zostało ze średniowiecznej spuścizny Bydgoszczy. Wyburzono mury obronne, ratusz, kościół św. Idziego, klasztor Karmelitów, liczne mniejsze kościoły na Przedmieściu Kujawskim i Poznańskim. Jako przewodnik po Bydgoszczy bardzo nad tym ubolewam. Odbudowany zamek będzie wielką atrakcją turystyczną.

### **Bo już raz to zrobiono**

W 2005 roku razem z Jarosławem Butkiewiczem stworzyliśmy projekt stworzenia skansenu przemysłowego oraz podziemnej trasy turystycznej po dawniej strefie produkcyjnej NGL zakładów zbrojeniowych D.A.G. Fabrik Bromberg. TMMB zorganizowało cykl wycieczek popularyzujących to miejsce. Wówczas nikt nie dawał szans na realizację projektu, a niektórzy pukali się wymownie w czoło. Obecnie Exploseum to jedna z największych atrakcji turystycznych naszego regionu.

Robert Grochowski, Fundacja Zamku Bydgoskiego

## **VII Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „Architektura Miast”**

W dniach 19-20 września 2019 r. w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy odbyła się VII Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu Architektura Miast: „Architektura w służbie potrzebujących – szpitale, przytulki, ochronki w XIX i na początku XX wieku”. Wydarzenie organizowane było przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy we współpracy z Towarzystwem Miłośników Miasta Bydgoszczy. Wygłoszono 14 referatów, m.in. przez naukowców UMK, Akademii Ignatianum w Krakowie, Archiwum Państwowego w Katowicach, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, a także Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy. Relacja z konferencji znajdzie się w specjalnym wydawnictwie KPCK w Bydgoszczy.

## **Finał Konkursu „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni”**

2 października 2019 roku w sali sesyjnej bydgoskiego ratusza odbył się finał konkursu „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni”. Hejnał Bydgoszczy zagrał Roman Biskupski, absolwent bydgoskiej Akademii Muzycznej.

Jerzy Derenda, prezes TMMB, powitał Michała Sztybla, zastępcę prezydenta Bydgoszczy, jednocześnie patrona honorowego konkursu i zaproszonych gości reprezentujących sponsorów oraz instytucje i urzędy, m.in. Ryszarda Puksztę, prezesa Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Bydgoszczy, wiceprezesa NOT w Bydgoszczy, Jacka Kolodzieja, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani”, red. Ewę Czarnowską-Woźniak, kierownika działu Bydgoszcz „Expressu Bydgoskiego” – sprawującego patronat medialny nad konkursem „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni”, Ewę Hoffmann-Cieślak, specjalistę ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, i Jana Stoppla, członka Zarządu TMMB, jednocześnie skarbnika naszego Stowarzyszenia. Prezes TMMB szczególnie serdecznie powitał najlepszych z najlepszych w konkursie „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni”, dzięki którym nasze miasto tego upalnego lata mieniło się tysiącem barw kwiatów.

Tegoroczny konkurs „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni” rozpoczął się 6 maja. Zgłoszenia przyjmowane były do 12 czerwca br. Od 17 czerwca do 31 lipca komisje złożone z przedstawicieli rad osiedli, spółdzielni mieszkaniowych oraz członków Sekcji Organizacyjnej TMMB oceniały ogródki przydomowe, skwery, zieleńce i balkony. Zwracano uwagę na ogólne wrażenie ocenianego obiektu, układ kompozycyjny uwzględniający trafność doboru gatunków i odmian kwiatów i roślin ozdobnych. W kategoriach tych przyznawano od 1 do 5 punktów. Finał konkursu poprzedziły spotkania w radach osiedli, m.in. na Szwederowie i Okolu, podczas których wręczano podziękowania za najładniejsze balkony, ogródki i skwery.

Miasto w szczególny sposób wspierało i wspiera konkurs „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni”. Wzorem minionych lat dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Zintegrowanego Rozwoju Urzędu Miasta Bydgoszczy podczas zapisów wydaliśmy 200 talonów wartości ogółem 5000 zł uprawniających do bezpłatnego odbioru sadzonek roślin ozdobnych w Przedsiębiorstwie „Zieleń Miejska” Sp. z o.o. W tym celu w wyznaczonych dniach i godzinach czynne były specjalne punkty na bydgoskich osiedlach: Fordon, Tatrzańskie, Błonie, Szwederowo, Górzyskowo, Piaski, a także w siedzibie TMMB dla pozostałych osiedli, w tym Starego Miasta, Jarów, Kapuścisk, Wyżyn, Łucznicki, Łęgnowa, Zawiszy, Bocianowa, Zimnych Wód, Czerska Polskiego, Prądów, Miedzynia, Siernieczka, Myślęcinka, Bydgoszczy Wschodu, Brdyujścia, Osowej Góry, Bartodziejów, Skrzetuska, Bielaw, Leśnego, Okoła, Wilczaka, Czyżkówka, Oplawca, Smukały i Janowa.

Objęcie konkursu „Bydgoszcz w kwiatach i zieleni” patronatem honorowym Prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego sprzyjało tworzeniu coraz większej liczby ogródków i skwerów nie tylko wśród bydgoszczan, ale także wśród mieszkańców okolicznych miejscowości. Jednocześnie wzrosła liczba ocenianych obiektów z poszczególnych osiedli do blisko 650. Coraz powszechniej nazywa się Bydgoszcz miastem ogrodem. To wielka szansa, by ten wyrosły z bogatej tradycji walor potęgować. Wszak już w latach 1835-1897 Bydgoszcz była najpiękniej zazielenionym miastem na ziemiach polskich.

Konkurs życzliwie wspierały spółdzielnie mieszkaniowe, m.in. Bydgoska, Budowlani i Fordońska, uczestniczyły wspólnoty mieszkaniowe przy ul. Długosza 8, Orłowskiego 2 i Szubińskiej 22 (p. Lidia Dudek), także MDK nr 2, Przedszkole nr 34 „Mali Odkrywcy” przy ul. Dmowskiego 11 i in. W perspektywie jest szerokie włączenie się w organizację konkursu wszystkich spółdzielni mieszkaniowych, także SIM, Zjednoczeni, RSM „Jedność” i innych.

Patronem prasowym konkursu była redakcja „Expressu Bydgoskiego”, która w okresie od lipca do września br. włącznie zamieszczała na swoich łamach fotoreportaże prezentujące najpiękniejsze ogródki i balkony. Relacje poświęcone najpiękniejszym obiektom z wielkim zaangażowaniem pisała Marta Mikołajska, której przypadła też rola wytypowania najlepszych expressowych ogródków i balkonów. Relacje były opatrzone zdjęciami redakcyjnych fotoreporterów. Ważną rolę w przygotowaniu konkursu odegrała Sekcja Organizacyjna TMMB pod kierunkiem jej przewodniczącego Jędrzeja Majchrzaka. Za poświęcenie i troskę o piękno naszego miasta pragnę w tym miejscu wszystkim serdecznie podziękować.

Właściciele najładniejszych ogródków, skwerów i balkonów zostali zaproszeni (2 października 2019 r.) do sali sesyjnej bydgoskiego ratusza. Zgromadziło się blisko 80 osób. Dodatkowo poza konkursem wyróżniliśmy 15 osób, najbardziej ofiarnych społeczników, z szerokiego grona organizatorów.

Rośliny ozdobne i piękne katalogi wzbogacone kolorowymi zdjęciami ufundowali sponsorzy, którzy od wielu lat wspierają nasze działania organizacyjne, w tym „Vitroflora” Sp. z o.o. w Trzęsaczu, Ogrodnictwo „Florita” Piotra Pukszy, Leśny Park Kultury i Wypoczynku w Myśliczynie, Nadleśnictwo Bydgoszcz dzięki życzliwości pana nadleśniczego Andrzeja Białkowskiego.

Nagrody „Expressu Bydgoskiego”, patrona medialnego konkursu, wręczyła red. Ewa Czarnowska-Woźniak, kierownik działu Bydgoszcz „Expressu Bydgoskiego”. Otrzymali je: Dominika Brzycka, Marek i Grażyna Reszkowscy, Przedszkole nr 34 „Mali Odkrywcy” – dyrektor Ewa Tomasik, i Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Długosza 8 w Bydgoszczy. Nagrodami Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Bydgoszczy uhonorowano Wiesławę Barańską z ul. Sandomierskiej i Reginę Pawelczyk



z ul. Słupskich. Nagrody dla laureatów wręczyli: Michał Sztybel, zastępca prezydenta Bydgoszczy, Ryszard Pukszo, prezes Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa Oddział w Bydgoszczy, Jacek Kolodziej, prezes SM „Budowlani”, Jan Stoppel, członek Zarządu TMMB, w asyście Jędrzeja Majchrzaka, przewodniczącego Sekcji Organizacyjnej TMMB.

Nagrodzeni laureaci: Beata Aitner, Wiesława Barańska, Edmund Boiński, Teresa Borek, Dominika Brzycka, Sabina Buchholz, Tomasz Bukowski, Danuta Busz, Krystyna Chylewska, Marcin Ciesielski, Hanna Cieślewicz, Gisela Czulik, Marian Danielewski, Teresa Dereszyńska, Katarzyna Drzewiecka, Lidia Dudek, Kazimierz Duda, Wacława Głamowska, Bogusława i Jan Gorczyrowie, Melania Grobelniak, Weronika Grochowska, Karolina Grossmann, Teresa Grzanka, Magdalena Grzeszczak, Justyna Grześkowiak, Barbara Gul, Olaf Jankowski, Zofia Jurczyk, Jadwiga Juszczyk, Maria Klabor, Justyna Kluszczyńska, Ewa Kubiak, Elżbieta Kwiatek, Grażyna Szczesna-Kwiatkowska, Danuta Lewandowska, Lucyna Lipińska, Elżbieta Mackiewicz, Jolanta Marczuk, Edyta Markowska, Teresa Marlewska, MDK nr 2, Hanna Michalska, Rafał Michalski, Wanda Miszewska, Ryszard Murawski, Anna Paliwoda, Cecylia Paskalska, Regina Pawelczyk, Teresa Pięta, Wanda Pogoń, Przedszkole nr 34 „Mali Odkrywcy”, Joanna Przewoźniak, Grażyna Reszkowska, Krystyna Ruszkiewicz, Eugeniusz Siewkowski, Jan Skory, Sławomir Sobolewski, Eulalia Marchlewska-Stock, Roman Stykowski, Marta Szoldra, Barbara Ślósarek, Elżbieta Świerczyńska, Jadwiga Tylicka, Danuta Umińska, Roman Urban, Renata Waczyńska, Bogusława Wawrzyniak, Aleksandra Wronkowska, Wanda Wrzesińska, Wspólnota Mieszkaniowa ul. Długosza 8, Wspólnota Mieszkaniowa ul. Orłowskiego 2, Ewelina Zakrzewska, Grażyna Zbień, Elżbieta Zimmermann, Władysława Żuchowska.

Poza konkursem wyróżniono działaczy społecznych z Sekcji Organizacyjnej TMMB (na ich barkach spoczywał trud lustracji ogródków w całym mieście) nagrodami ufundowanymi przez „Vitroflorę” i „Zieleń Miejską”.

Na zakończenie laureaci i goście obejrzeli nadzwyczaj interesującą prezentację multimedialną „Baldachy i parasole – przepiękne rośliny ozdobne” przygotowaną przez dr inż. Ewę Krasicką-Korczyńską z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. W podziękowaniu za udział w konkursie zadedykowano wszystkim piosenkę „Zielono jest w mojej Bydgoszczy” w wykonaniu Ireny Santor – Honorowego Członka TMMB.

### **„Dzienniki Bydgoszczy”**

W marcu ukazał się 17 numer „Dziennika Bydgoszczy” wydawanego przez TMMB. Zawiera ciekawe, bogato ilustrowane artykuły na temat naszego miasta. Ich listę otwiera publikacja *Co nam zostało po wizycie papieża Jana Pawła II*

w Bydgoszczy?. Nie ulega wątpliwości, że następca św. Piotra darzył nasze miasto szczególną sympatią. Podczas wcześniejszych wypraw kajakowych uczestniczył w spływach kajakowych Brdą, m.in. w 1953 i 1966 roku z przystankiem w Smukale. Gościł w Bydgoszczy podczas obchodów 1000-lecia Chrztu Polski, potem w zakończeniu Soborowego Tygodnia Modlitw. Papież koronował też wizerunek Matki Bożej Pięknej Miłości i Dzieciątka Jezus ze słynącego łaskami obrazu z bydgoskiej fary. Nadał farze tytuł konkatedry archidiecezji gnieźnieńskiej, a kościołowi pw. św. Wincentego à Paulo tytuł bazyliki mniejszej. W archidiecezji gnieźnieńskiej zaszczytu tego dostąpiły dotąd tylko 4 kościoły.

To Jan Paweł II ustanowił diecezję bydgoską, wyznaczając na jej stolicę Bydgoszcz, jednocześnie podnosząc farę konkatedrę do rangi kościoła katedralnego. Z pielgrzymką papieża łączy się utworzenie w Bydgoszczy Katolickiej Szkoły Podstawowej-Pomnika Jana Pawła II. Wizycie Jana Pawła II, nazywanej najważniejszym wydarzeniem w dziejach miasta, towarzyszyło wydanie przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy pięknego albumu, dokumentu tego wielkiego wydarzenia.

Pod znakiem bydgoskiej zachodniej pierzei Starego Rynku i zamku bydgoskiego stoją kolejne publikacje. TMMB włączyło się w kompleksową dyskusję na temat koniecznej odbudowy tych obiektów stanowiących miłowe kamienie tożsamości miasta. Nareszcie w „Dzienniku Bydgoszczy” zamieszczone są publikacje oparte o fakty i argumenty, a nie domniemania. Jest relacja z uroczystości 100-lecia ZIW RP na ziemi kujawsko-pomorskiej, z 19 już programu „Bydgoszcz – moja mała Ojczyzna” dla młodzieży szkół podstawowych, którego celem jest edukacja regionalna dotycząca historii i tradycji Bydgoszczy, programu „Bohaterscy bydgoszczanie żyją, póki o nich pamiętamy, czyli od kroniki rodzinnej do historii miasta i kraju w 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej” w SP nr 57 im. TMMB. „Dziennik Bydgoszczy” przynosi też obszernie informacje na temat IX Koncertów Maryjnych z Różą, relację z 99 rocznicy powrotu Bydgoszczy do Macierzy pod pomnikiem NSPJ przy ul. Seminaryjnej, z uroczystości nadania kolejnych tytułów członków honorowych Towarzystwa Miłośników Miasta Inowrocławia, które w tym roku obchodzi swoje 60-lecie.

W lipcu do rąk Czytelników trafił 18 numer naszej gazety. Miłowymi krokami zbliża się do nas setna rocznica odzyskania niepodległości przez Bydgoszcz. Stąd na blisko 4 kolumnach przypominamy drogi do wolności. Polecamy szczególnie artykuł płk. Wojciecha Zawadzkiego „Bydgoski powstańczy apel pamięci”. Autor przedstawia gorące dni stycznia 1919 roku, kiedy to walki ogarnęły nieomal całe Kujawy, Pałuki i Krajnę. Do powstania przeciwko Niemcom włączyli się bydgoszczanie. W publikacji znajdują się ich nazwiska i miejsca doczesnych pochówków. Autor zwraca się z apelem o uzupełnienie listy poległych powstańców na adres Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Dr hab. Marek Jeleniewski w artykule „Zanim nastąpiła polska Bydgoszcz” odtwarza atmosferę woli walki z Niemcami, represje wobec Polaków, w tym zdemolowanie Domu Polskiego przez Grenzschutz. Aż wreszcie nadszedł 20 stycznia 1920 roku, kiedy szosą inowrocławską dotarł do Bydgoszczy zwiad konny 3 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Oficjalne przemówienia odbyły się na Starym Rynku w Bydgoszczy.

Paulina Kłodzińska w artykule „Ocalić od zapomnienia” przedstawia bohaterską postawę dr. Jana Bizuela, który ryzykując życiem, pod boki Grenschutzu leczył i opatrywał rannych powstańców.

Paulina Ziółkowska w artykule „Lekarz, kupiec i powstańcy” przypomina nie tylko sylwetkę dra Jana Bizuela, ale także innych cichych bohaterów tamtych dni, jak np. cała rodzina Stryszyków, której ślady prowadzą dziś do słynnej kamienicy przy ul. Długiej 12.

Temat zamku bydgoskiego wciąż żyje w sercach i pamięci bydgoszczan. Zamieszczamy fotoreportaż z wycieczki z cyklu „Bydgoszcz za zamkniętymi drzwiami”, podczas której nie tylko zaprezentowała się grupa rekonstrukcji historycznej z pojedynkami rycerzy Jagielly, ale był także pokaz najnowszego odkrycia archeologicznego Roberta Grochowskiego: miecza rycerskiego z czasów Jagielly. To znalezisko ma dziś wręcz symboliczne znaczenia dla bydgoszczan. W innej publikacji pokazujemy nieznaną dotąd zdjęciami z rozbiórki piwnic zamkowych, eksponaty w postaci kul armatnich, ceramiki, kłódki, kielni, średniowiecznych naczyń.

Głos w sprawie rekonstrukcji zamku bydgoskiego zabrali fachowcy. Historyk i archeolog, rektor UKW prof. Jacek Woźny opowiedział się za odtworzeniem zamku w nowoczesnej bryle inspirowanej stylem gotyckim. Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historycznego miasta Krakowa, prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich twierdzi, że możliwe jest odtworzenie bryły w oparciu o istniejące dokumenty i wiedzę archeologów, ale potrzeba jak najlepszego zgłębienie tematu i woli mieszkańców. Piotr Cyprys, przewodniczący Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska twierdzi, że rekonstrukcja zamku bydgoskiego jest nieodzowna jako historyczny nakaz, jako budzenie społecznej świadomości, a nie czyjekolwiek fanaberie.

Szczególnie gorąco polecamy artykuł dra Andrzeja Kusztelskiego (historyka sztuki z PAN, Instytut Sztuki, Katalog Zabytków Sztuki w Polsce) „Dawny kościół Świętego Krzyża w Bydgoszczy”, który nie tylko przynosi odpowiedź na pytanie, kim był autor dzieła, ale także pokazuje rekonstrukcje architektoniczne poszczególnych faz budowy świątyni. Artykuł wreszcie daje jasną i klarowną odpowiedź na pytanie, jaką fasadę świątyni należałoby wybrać do rekonstrukcji.

Piszemy obszernie o przywracaniu oblicza prawdziwej świątyni sztuki dawnemu kinu „Pomorzanin” w Bydgoszczy. Obiekt uratowany od zagłady przez „Moderator Inwestycje” dziś żyje sztuką. Michał Orzechowski pisze o „Pomorzaninie”, jakim był

i jakim być powinien. We wnętrzu tętni życie. Niedawno odbyła się repremiera filmu „Sąsiedzi”, trwa festiwal Bydgoska Scena Barokowa.

Wiele uwagi poświęcamy znanej fabryce „Pasamon” w Bydgoszczy, która niebawem obchodzić będzie swoje 100-lecie, a znana jest w całym świecie. Artykuł przynosi niepublikowane, nieznane dotąd dzieje fabryki i jej ofiarnej załogi.

Całość kończy fotoreportaż Dariusza Tomasza Lebiody z pobytu Krzysztofa Zannussiego w Bydgoszczy oraz wręczenia mu Europejskiego Medalu Poezji i Sztuki „Homer”, a także wręczenia nagrody artystycznej im. Klemensa Janickiego Beacie Poźniak i Pracy Organicznej im. M. Konopnickiej – Barbarze Gruszcze-Zych.

### **„Kalendarz Bydgoski” na 2020 rok**

W październiku 2019 roku nakładem TMMB, przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Bydgoszczy, ukazał się 53 rocznik „Kalendarza Bydgoskiego” na rok 2020, a jako że rok to dla miasta szczególnie, jubileuszowy – setna rocznica powrotu Bydgoszczy do Macierzy – na jego łamach wyjątkowy reportaż z przeszłości pióra red. Krzysztofa Błażejewskiego, który dzień po dniu, niemal godzina po godzinie, opisał (z arcyciekawymi detalami) pełne wzruszenia, patosu i radości chwile powitania na miejskim bruku Wojska Polskiego (po 148 latach niewoli). Liczne oddziały, pieszki i konne, dumnie defilowały przed tłumami wiwatujących mieszkańców miasta. Kalendarzową relację uzupełniają mało znane, czasem zupełnie nieznane archiwalne zdjęcia, na których te wzniosłe chwile utrwalono. Po 100 latach – przeżyjmy to jeszcze raz...

W cytowanych w „Kalendarzu” „Opowieściach bydgoskich” Jerzy Bartnicki kończy swoje wspomnienia takim zdaniem: *Żyjącym i przyszłym pokoleniom należy opisać jak bohatersko, jak mężnie walczyli bydgoszczanie z pruskim motłochem, jak nieugięcie trwali, nie rzucili ziemi, skąd nasz ród, nie dali pogrześć mowy!...*

Przykładów takich osób, które warto w „Kalendarzu” odkryć i przypomnieć, nie brakuje. Historie najwyższej próby opowiadają red. red. Gizela Chmielewska i Hanka Sowińska. Szczegółów nie zdradzamy, ale świetnie się to czyta, podobnie jak nowy pitawał bydgoski czy ciekawą, sumiennie udokumentowaną opowieść o dr. Witoldzie Bełzie – Bydgoszczaninie przed duże „B” – w tekście przedstawionym na łamach „Kalendarza” przez red. Jolantę Zielazną. Dodajmy do tej krótkiej rekomendacji najnowszego zeszytu „Kalendarza Bydgoskiego” na rok 2020 wspaniałe postaci artystów jubilatów, Ignacego Bulli czy Andrzeja Nowakowskiego, prezentowanych barwnie w kalendarzowej Galerii „Och!”, z debiutującą w tej materii Anną Jarocińską-Wilk (z synem) – kolejną utalentowaną redaktorką „Kalendarza Bydgoskiego”.

## **Kwesta na ratowanie najstarszych bydgoskich cmentarzy od 29 października do 2 listopada 2019 r.**

Rokrocznie Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy organizuje kwesę na ratowanie najstarszych bydgoskich cmentarzy. Mamy zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji: „Kwesta na rzecz ratowania najstarszych bydgoskich cmentarzy numer 2019/4517/OR”. Celem zbiórki było pozyskanie środków na renowację niszczących grobowców i pomników cmentarnych.



Kwestuje prezydent Rafał Bruski

W b.r. zbiórka odbyła się już 22 raz.

Kwestowaliśmy od 29 października do 2 listopada 2019 roku:

- we wtorek 29 października w godzinach 10.00-15.00 Szkolne Koła Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy – Śródmieście i Starówka Bydgoszczy,
- w środę 30 października w Filharmonii Pomorskiej, przed koncertem i po rozpoczynającym się o godz. 19 koncercie „Pamiętajmy” – kwestowali dziennikarze TVP 3,
- w czwartek 31 października w godzinach 9:00-16:00 Rada Osiedla Szwederowo i Górzyskowo na cmentarzu parafialnym przy ul. Kossaka w Bydgoszczy,
- w piątek 1 listopada w godzinach 9:00-16:00 na cmentarzu Starofarnym przy ul. Grunwaldzkiej przy pomocy Rady Osiedla Okole; na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej przy pomocy Rady Osiedla Nowy Fordon,
- w sobotę 2 listopada w godzinach 9:00-16:00 na cmentarzu Starofarnym przy ul. Grunwaldzkiej w Bydgoszczy.

Podczas tegorocznej kwesty zebraliśmy ogółem 21 930 zł: Szkolne Koła TMMB – 1863,48 zł, dziennikarze TVP 3 – 1435,77 zł, na cmentarzu przy ul. Kossaka – 1965,10 zł, na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej – 5241,14 zł, na cmentarzu Starofarnym – 11 354,51 zł.

Pieniądze te wydatkowane będą (na miarę zebranych środków) na ratowanie nagrobków cmentarza Starofarnego: Urszuli Menclówny, sektor H, rząd 22, grób 2; zdezastowanej rzeźby Chrystusa na grobowcu Zofii Żuchowskiej przy kaplicy Warmińskich, grobowiec 33; Henryka Roszkowskiego z 1915 r., sektor F, rząd 3, grobowiec 32 i ewentualnie inne.

## **W rocznicę odzyskania niepodległości**

TMMB utrzymuje regularne kontakty z wieloma szkołami w Bydgoszczy i regionie bydgoskim. Ostatnio (15.11.2019 r.) w Szkole Podstawowej nr 57 im. Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy odbył się apel z okazji 101 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W uroczystości udział wzięli m.in.: dr hab. Marek Romaniuk, wiceprezes TMMB, Włodzimierz Nekanda-Trepka, przedstawiciel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Bydgoszcz, Józef Żernicki, wiceprezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Bydgoszcz, oraz dyrekcja i grono pedagogiczne i uczniowie SP nr 57. Apel uświetniły trzy chóry działające w ramach programu „Śpiewająca Polska”: ze SP nr 20 pod dyrekcją Elżbiety Guzman, „Nutka 26” z ZS nr 34 pod dyrekcją Magdaleny Ocalewskiej i „Pro Arte” z SP nr 57 pod dyrekcją Beaty Zych. Całość przygotowała Hanna Jankowiak we współpracy z Moniką Grabowską i Beatą Zych oraz uczniowie kl. 7b i 5b.

oprac. Jerzy Derenda